

O co chodzi z drogą osiedlową

W świetle przepisów, jak czytamy w dzienniku, najczęściej taka droga jest odrębną nieruchomością i ma własną księgę wieczystą, do której wpisani są wszyscy jej współwłaściciele. Stosuje się więc do niej przepisy kodeksu cywilnego o współwłasności. Oznacza to, że wszyscy współwłaściciele mają prawo nią zarządzać. Powinni też jednomyślnie podejmować decyzje dotyczące kosztów utrzymania drogi oraz chodników, oświetlenia i całej infrastruktury przebiegającej pod drogą - czytamy w Rzeczpospolitej.

Najczęściej droga nie jest własnością jednej, lecz wielu wspólnot mieszkaniowych, ponieważ stoi przy niej kilka bloków czy osiedli. W związku z tym powstają trudne do przejścia kłopoty w zarządzaniu tą, jakże ważną, nieruchomością. - Jest tylko jedno wyjście. Wspólnoty mieszkaniowe albo właściciele domów jednorodzinnych powinni zawrzeć w formie pisemnej porozumienie o zasadach wzajemnych rozliczeń z tytułu utrzymania drogi oraz towarzyszącej jej infrastruktury. W praktyce jest to bardzo trudne - cytuje dziennik Aleksandra Snarskiego, prawnika z Polskiego Stowarzyszenia Zarządców Nieruchomości.

Niejednokrotnie najlepszym wyjściem jest przekazanie takiej drogi miastu, jednak muszą się na to zgodzić się wszyscy współwłaściciele.